



Sygn. akt III CSK 228/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa U.(...) sp.j. w L.

przeciwko Przedsiębiorstwu Spedycyjnemu T.(...) sp. z o.o. w W., Oddział w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 października 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu w stosunku do pozwanego Przedsiębiorstwa Spedycyjnego T.(...) spółki z o.o. w W. (pkt 1. I. i II.), w części oddalającej apelację strony powodowej w stosunku do Przedsiębiorstwa Spedycyjnego T.(...) spółki z o.o. w W. (pkt 2) oraz w części orzekającej w stosunku do wymienionego pozwanego o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

U(...) sp.j. w L. wносиła o zasądzenie od pozwanych Przedsiębiorstwa Spedycyjnego T(...) spółki z o.o. w W., Oddział w K. i B(...) spółki z o.o. w G. solidarnie kwoty 2 811 278,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2004 r. tytułem naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2007 r. Sąd Okręgowy-Sąd Gospodarczy w K. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 700 523, 60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2004 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia faktyczne.

W 2002 r. powódka kupiła jęczmień browarny od spółki G(...), a następnie zawarła umowę sprzedaży jęczmienia browarnego ze spółką C(...). W dniu 3 kwietnia 2003 r. poinformowała spółkę G(...) o występowaniu *fusarium* wśród odmiany jęczmienia browarnego L(...) i prosiła o szczególną ostrożność przy wyborze zboża. Pozwana T(...) przedstawiła powódce warunki kompleksowej obsługi importu jęczmienia, a po ich akceptacji, w dniu 2 czerwca 2003 r. zleciła spółce B(...) obsługę spedycyjną w porcie G. jęczmienia browarnego ze statku m/v L(...). Rozładunek jęczmienia odbył się dnia 6 czerwca 2003 r. Kontrolę jakościową dostarczonego zboża przeprowadziła spółka H(...), która po analizie laboratoryjnej w dniu 10 czerwca 2003 r. stwierdziła 3,34% ziaren uszkodzonych mechanicznie i 2,68% ziaren zadeszczonych.

W dniu 17 czerwca 2003 r. spółka T(...) zleciła pozwanej B(...) obsługę spedycyjną w porcie G. jęczmienia browarnego ze statku m/v D(...). Jeszcze przed rozładunkiem jęczmienia, w dniu 20 czerwca 2003 r. dokonano analizy pogładowej, która wykazała 2,2 % ziaren zadeszczonych i 1,19% ziaren porośniętych, z wybitym lub uszkodzonym zarodkiem albo spleśniałych. Kontrolę jakościową przeprowadzały spółka H(...) i P(...). Po konsultacji ze spółką H(...) powódka podjęła decyzję o wyładunku jęczmienia. Rozładunek nastąpił 25 czerwca 2003 r.

W dniu 22 czerwca 2003 r. powódka wystawiła spółce C(...) fakturę na kwotę 2 611 239,83 zł z tytułu ceny sprzedaży jęczmienia ze statku m/v L(...), a w dniu 2 lipca 2003 r. na kwotę 2 420 926,22 zł z tytułu ceny sprzedaży jęczmienia ze statku m/v D(...). W dniu 8 lipca 2003 r. powódka otrzymała pisemną reklamację spółki C(...) z powodu złej jakości jęczmienia i bardzo silnego zarażenia pleśniami *fusarium*. W dniu 20 lipca 2003 r. z kolei spółka C(...) przedstawiła kopię analizy słodu wyprodukowanego z dostarczonego jęczmienia, z której wynikało, że nie nadaje się on do produkcji słodu.

O złożonej reklamacji i wynikach badań laboratoryjnych powódka pismem z dnia 24 lipca 2003 r. zawiadomiła pozwaną T.(...), uprzedzając ją, że ze względu na niedopilnowanie kontroli jakościowej jęczmienia będzie domagała się pokrycia strat poniesionych w wyniku realizacji kontraktu. Firma kontrolna H.(...), poproszona przez pozwaną o ustosunkowanie się do zarzutów powódki, stwierdziła, że badania zostały przeprowadzone prawidłowo, gdyż badania w zakresie zawartości *fusarium* nie wynikają z polskiej normy ani z reguł GAFTA, a nie było szczególnych dyspozycji co do przeprowadzenia takich badań. Stwierdziła równocześnie, że jęczmień ze statku m/v L.(...) nie spełnia wymagań polskiej normy dla jęczmienia browarnego w zakresie uszkodzeń ziaren przez szkodniki, natomiast jęczmień ze statku m/v D.(...) nie może być w świetle wymagań polskiej normy uznany za jęczmień browarny, ponieważ zawartość zanieczyszczeń przekroczyła 10%, ilość ziaren uszkodzonych przez mikroflorę zarodkiem przekroczyła 1%, a ponadto badania wykazały obniżoną energię kiełkowania. Pismem z dnia 28 lipca 2003 r. pozwana T.(...) poinformowała powódkę, że jakość jęczmienia ze statku m/v L.(...) jest zgodna z parametrami kontraktowymi, natomiast jęczmień ze statku m/v D.(...) jest zdrowy i nadaje się do produkcji słodu, a ziarna zadeszczone to parametr bardzo niewymierny i podlegający subiektywnej ocenie.

W dniu 10 sierpnia 2003 r. powódka, uwzględniając reklamację odbiorcy, wystawiła fakturę korygującą na kwotę 1 153 663,70 zł i tym samym obniżyła cenę jęczmienia ze statku m/v L.(...) o kwotę 1 457 576,13 zł. W dniu 18 sierpnia 2003 r. z kolei wystawiła fakturę korygującą na kwotę 1 067 224,30 zł, obniżając cenę jęczmienia ze statku m/v D.(...) o kwotę 1 353 701,92 zł.

Według opinii P.(...) z dnia 28 sierpnia 2003 r., analiza z dnia 16 czerwca 2003 r. wykazała, że jęczmień ze statku m/v L.(...) nie spełnia wymogów polskiej normy ze względu na zawartość ziaren porażonych przez szkodniki, a analiza z dnia 30 czerwca 2003 r. – że jęczmień ze statku m/v D.(...) nie spełnia wymogów polskiej normy ze względu na zawartość zanieczyszczeń oraz obecność ziaren z zarodkiem porażonym przez mikroflorę.

Pismem z dnia 25 maja 2004 r. powódka wezwała spółkę T.(...) do zapłaty kwoty 1 457 576,13 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy dotyczącej jęczmienia ze statku m/v L.(...), a pismem z dnia 30 czerwca 2003 r. do zapłaty kwoty 1 353 701,92 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy dotyczącej jęczmienia ze statku m/v D.(...). Pozwana powołała się na fakt powierzenia kompleksowej obsługi zlecenia spedycyjnego spółce B.(...). Powódka wezwała wówczas

do zapłaty również spółkę B(...), po czym wniosła pozew, który zapoczątkował postępowanie w sprawie.

Dnia 29 kwietnia 2005 r. Sąd Arbitrażowy w L. w wydanym orzeczeniu przyjął, że na powódce ciąży obowiązek zapłaty na rzecz spółki G(...) za towar ze statku m/v L(...) kwoty 432 062,50 Euro z odsetkami, a za towar ze statku m/v D(...) kwoty 403 939, 50 Euro pomniejszonej o przedpłatę w kwocie 214 200 Euro, czyli kwoty 189 737,50 Euro z odsetkami.

Sąd Okręgowy zauważył, że przedmiotem sporu jest żądanie odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, w którym pozwana T(...) pełniła obowiązki spedytora głównego. Pozwana B(...) była natomiast dalszym spedytorem, gdyż wykonywała tylko niektóre zlecone jej zadania. Odpowiedzialność spedytora głównego za dalszego spedytora – w zasadzie – ogranicza się do winy w wyborze, z tym że warunkiem zastosowania takiego ograniczenia odpowiedzialności spółki T(...) było zawiadomienie powódki o dalszym spedycytorze. Tymczasem, pozwana T(...) nie zawiadomiła powódki w prawidłowy sposób o powierzeniu części zlecenia spedycyjnego spółce B(...). W tej sytuacji nie może uchylić się od odpowiedzialności wyłącznie wykazaniem, że nie ponosi winy w wyborze, co oznacza, że odpowiada za działania i zaniechania dalszego spedytora jak za swoje własne. Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia. Podkreślił, że, zgodnie z art. 803 § 2 k.c., roczny termin przedawnienia biegł od dnia wykonania zlecenia, a zatem rozpoczął bieg w pierwszym wypadku w dniu 18 czerwca 2003 r., a w drugim w dniu 9 lipca 2003 r. i nie upłynął do dnia wniesienia pozwu.

Poza sporem pozostawała okoliczność – stwierdził dalej Sąd Okręgowy – że nie przeprowadzono badań jęczmienia na obecność *fusarium*, mimo że spedycytorom znane było przeznaczenie jęczmienia browarnego i wiedzieli, że miał on służyć do produkcji słodu. Jeżeli spedycytor przyjmuje do spedycji towar o określonym przeznaczeniu wraz z poleceniem jego zbadania jakościowego pod kątem przydatności do określonego celu wskazanego przez zleceniodawcę, do obowiązków spedytora należy ustalenie zakresu badania jakościowego i jego przeprowadzenie w takim zakresie, który pozwala na jednoznaczną ocenę przydatności badanego towaru do wskazanego celu. Spedycytor ponosi tym samym odpowiedzialność za niepełne badania i ich konsekwencje, trzeba bowiem zauważyć, że zarówno moment zdania przesyłki, jak i jej odbioru należą do procesu spedycji i z tej przyczyny kontrolę odbioru przesyłki powinien zapewnić spedycytor podejmujący się przeprowadzenia kompleksowej usługi spedycji. Kontrakt powódki ze

spółką G.(...) został zawarty według reguł GAFTA, które wyznaczają terminy do składania ewentualnych reklamacji jakościowych. Ze względu na zapewnienia pozwanych, że dostarczony jęczmień nadaje się do produkcji słodu, powódka nie składała reklamacji, natomiast w momencie zakwestionowania jakości zboża przez odbiorcę było już na to za późno.

Powódka poniosła szkodę, która, jej zdaniem, wyraża się różnicą między kwotą, jaką miała zapłacić spółka C.(...) a kwotą otrzymaną od tej spółki. Tak obliczona wysokość szkody nie jest jednak tożsama ze szkodą, za którą odpowiedzialne są pozwane, w celu prawidłowego ustalenia odszkodowania należy bowiem porównać sytuację, która faktycznie wystąpiła, z sytuacją, która wystąpiłaby, gdyby pozwane przeprowadziły badania i doszłoby do wykrycia pleśni *fusarium*. Powódka nie przyjęłaby wówczas zainfekowanego jęczmienia, nie doszłoby do jego transportu do Sierpca ani do sprzedaży spółce C.(...). Powódka utraciłaby korzyści, na które liczyła w związku z transakcją, ale za te utracone korzyści nie byłyby odpowiedzialne pozwane, które, zgodnie z oczekiwaniami powódki, wykryłyby *fusarium*. Punktem wyjścia do ustalenia wysokości szkody powinna być zatem sytuacja, która wystąpiłaby w razie prawidłowego wykonania zlecenia spedycyjnego przez pozwane, co w doprowadziłoby do odstąpienia przez powódkę od kontraktu ze spółką G.(...). Granicą odpowiedzialności pozwanych jest, zdaniem Sądu Okręgowego, kwota, którą powódka musi zapłacić spółce G.(...), z tym że do kwoty tej trzeba dodać wartość zlecenia spedycyjnego, które w przeważającej części stanowi wartość przewoźnego za przewóz zboża. W razie prawidłowego wykonania zlecenia spedycyjnego przez pozwane powódka zapłaciłaby z tytułu zlecenia jedynie za badanie jakości zboża, nie poniosłaby natomiast kosztów jego przeładunku i transportu kolejowego. Wysokość należnego odszkodowania powinna być zatem obliczona następująco: wynagrodzenie należne spółce G.(...), które wynosi łącznie 843 002 Euro [tj. 439 062,50 Euro za zboże ze statku m/v L.(...) i 403 939,50 Euro za zboże ze statku m/v D.(...)], czyli 3 262 410 zł (według kursu 3,87 zł = 1 Euro), trzeba powiększyć o koszty spedycji wynoszące łącznie 426 151,81 zł [tj. 218 468,09 zł za spedycję ze statku m/v L.(...) i 207 683,72 za spedycję ze statku m/v D.(...)], a następnie pomniejszyć o kwotę 2 287 514,64 zł, którą powódka otrzymała od spółki C.(...). Tak obliczona szkoda wyraża się kwotą 1 401 047,17 zł (tj. 3 262 410 zł + 426 151,81 zł = 3 688 561,80 zł – 2 287 514,64 zł). Zdaniem Sądu Okręgowego, trzeba jednak uwzględnić okoliczność, że powódka już przed realizacją kontraktu wiedziała o występowaniu *fusarium* i realnym niebezpieczeństwie kupna zainfekowanego zboża, w związku z

czym, w ramach współdziałania ze spedytorem na rzecz prawidłowego wykonania zlecenia, powinna przekazać mu te informacje. Powódka tego nie uczyniła, wobec czego obowiązek naprawienia szkody, wynikający z art. 471, 472 i 474 k.c., ulega, zgodnie z art. 362 k.c., zmniejszeniu o połowę, tj. do kwoty 700 523,60 zł z odsetkami od dnia 8 lipca 2004 r.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 października 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo; oddalił też apelację powódki. Sąd Apelacyjny zaaprobował i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji z wyjątkiem tych, które stanowiły podstawę określenia postaci szkody i jej wysokości. Stwierdził, że podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego spółka B.(...) pełniła obowiązki dalszego spedytora, pozwana ta bowiem wykonywała jedynie część zlecenia spedycyjnego sprowadzającą się do przeładunku w porcie. Odpowiedzialność pozwanej T.(...) podlega ocenie – argumentował Sąd Apelacyjny – wyłącznie przez pryzmat art. 799 k.c., który nie pozwala na przypisanie solidarnej odpowiedzialności spółce B.(...), jako dalszemu spedytorowi, pomimo braku węzła obligacyjnego między tą spółką a powódką. Stosunek zobowiązaniowy łączył powódkę jedynie z pozwaną T.(...) i tylko do niej powódka może kierować roszczenia z tytułu odpowiedzialności kontraktowej. Brak podstaw do przyjęcia, że pozwana B.(...) była współprzyjmującą zlecenie spedycyjne w rozumieniu art. 745 k.c., łączył ją bowiem stosunek zobowiązaniowy jedynie ze spółką T.(...). W tej sytuacji powództwo w stosunku do spółki B.(...) ulega oddaleniu jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Za trafne uznał Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące zarzutu przedawnienia roszczenia, podkreślając, że za datę wykonania zlecenia w rozumieniu art. 803 § 2 k.c. nie można przyjąć daty wcześniejszej od wskazanej przez pozwaną T.(...) na przesłanych powódce fakturach, obejmujących wynagrodzenie za wykonanie zlecenia. Data ta stanowi bowiem oświadczenie spedytora względem dającego zlecenie, iż uważa swoje świadczenie objęte umową za spełnione w tym właśnie terminie.

Sąd Apelacyjny zaaprobował również stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii zakresu obowiązków pozwanej T.(...), w tym obowiązku przeprowadzenia analizy jakościowej jęczmienia. Stwierdził, że jeżeli pozwana miała jakiegokolwiek wątpliwości co do zakresu badań, powinna zwrócić się do powódki o dodatkowe wyjaśnienia. Powódka była bowiem przekonana o profesjonalizmie pozwanej w dziedzinie spedycji portowej i

jej przygotowaniu do wykonania zleconego zadania i nie ciążył na niej obowiązek wskazania dokładnej specyfikacji badań, jakie należało przeprowadzić dla oceny jakości towaru. Skoro pozwana T.(...) nie ustaliła zakresu badań koniecznych dla oceny jakości jęczmienia, ponosi odpowiedzialność za konsekwencje niepełnego badania i nieprawidłowej oceny przydatności jęczmienia do produkcji słodu.

Sąd Apelacyjny uznał jednak za trafny zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji z obrazą powołanego przepisu zasądził na rzecz powódki inne rodzajowo odszkodowanie od żądanego w pozwie, powódka bowiem w sposób jednoznaczny sprecyzowała roszczenie odszkodowawcze, twierdziła, że jej szkoda polega na niezyskaniu od nabywcy jęczmienia ceny określonej w umowie i podkreślała, że szkodę tę stanowi różnica między kwotą, jaką powinna jej zapłacić spółka C.(...), a kwotą rzeczywiście od niej otrzymaną. Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że takiej postaci szkody i sposobu obliczenia odszkodowania nie można zaaprobować. Nie można jednak zaaprobować również ustalonej przez Sąd pierwszej instancji wysokości szkody rzeczywistej, ponieważ wynika ona z innych twierdzeń faktycznych niż te, które powódka przytoczyła dla uzasadnienia żądania. Za błędny trzeba natomiast uznać pogląd, że sąd, który zasądził określoną kwotę odszkodowania, przyjmując, że szkoda wystąpiła „gdzie indziej”, zasądził to, co było przedmiotem żądania. Zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c., stwierdził Sąd Apelacyjny, podstawę faktyczną żądania w zakresie poniesienia szkody i jej postaci, szczegółowe wyliczenie szkody oraz dowody na jego poparcie – stwierdził Sąd Apelacyjny – powódka powinna wskazać już w pozwie, a najpóźniej z chwilą uzyskania wyroku Sądu Arbitrażowego w L. Skoro tego nie uczyniła, Sąd pierwszej instancji nie miał żadnych podstaw do ustalenia wysokości szkody przez przyjęcie, że ma ona inną postać i gdzie indziej występuje, zwłaszcza że na okoliczność takiej szkody powódka nie zgłaszała dowodów, w związku z czym nie można przyjąć, by jej wysokość została wykazana. Z tych względów sąd Apelacyjny uznał powództwo, a tym samym zarzuty powódki dotyczące zaniżenia wysokości szkody, za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jej apelację w stosunku do pozwanej T.(...) oraz w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalającej powództwo w stosunku do tej pozwanej. W złożonej skardze kasacyjnej powołała się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. i wносиła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej

wskazała na naruszenie art. 361 § 2 k.c. przez przyjęcie, że naprawienie szkody nie obejmuje *lucrum cessans*, gdyż do stosunku między powódką a pozwaną T.(...) ma zastosowanie postanowienie 29 d Wzorcowej Umowy nr (...) GAFTA oraz przez przyjęcie, że różnica między ceną wynikającą z zawartej przez powódkę umowy sprzedaży a ceną obniżoną na skutek wad towaru stanowi *lucrum cessans*. W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 321 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji naruszył ten przepis, ustalając inny sposób liczenia szkody niż wskazany w pozwie, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w odniesieniu do oddalenia powództwa w całości, art. 387 § 1 k.p.c. przez pominięcie zarzutów i wywodów zawartych w apelacji, i art. 382 k.p.c. przez pominięcie dowodów zebranych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji odnoszących się do wysokości poniesionej szkody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., ze względu na treść tego przepisu bowiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, a także pominął w swoich rozważaniach zarzuty podniesione w apelacji powódki, jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Podjmując ten problem trzeba przypomnieć, że, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Jak już niejednokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, wyrażona w powołanym przepisie zasada rządząca rozstrzyganiem spraw w procesie cywilnym oznacza, że zakres wyrokowania jest określony żądaniem powoda i dlatego wyrokowanie nie może obejmować przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (*ne eat iudex ultra petita partium*). Innymi słowy, zakaz orzekania ponad żądanie oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Wspomniany zakaz odnosi się przy tym bądź do samego żądania (*petitum*), bądź do jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). W przepisie art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 1936 r., C. II. 1770/35, PPIA 1936, nr 2, poz. 148, z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, niepubl., z dnia 27 marca 2000 r., III CKN

633/98, niepubl., z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 337/01, niepubl., z dnia 9 listopada 2004 r., IV CK 194/04, niepubl., z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38, z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 277/05, niepubl. i z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05, M. Prawn. 2006, nr 4, s. 170).

Przykładowo, w wyroku z dnia 24 stycznia 1936 r., C. II. 1770/35, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że uwzględnienie powództwa na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał swojego żądania, jest zasądzeniem ponad żądanie. Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał również wyraz w wyrokach z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93 i z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04.

Z kolei w wyroku z dnia 25 października 1937 r., C. II. 1174/37 (Zb. Urz. 1938, poz. 334), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uwzględnienie powództwa z innych podstaw prawnych niż wymienione w pozwie, jednak w oparciu o stan faktyczny przedstawiony przez strony, nie narusza art. 342 k.p.c. (obecnie: art. 321 § 1 k.p.c.). Pogląd ten powtórzył następnie w wyrokach: z dnia 9 listopada 2004 r., IV CK 194/04, z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06 (niepubl.) i z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 286/06 (niepubl.), podkreślając, że sąd jest związany okolicznościami faktycznymi przytoczonymi dla uzasadnienia żądania pozwu, a nie wskazaną przez powoda podstawą prawną żądania.

W wyroku z dnia 5 grudnia 1979 r., II CR 438/79 (OSNCP 1080, nr 9, poz. 168), Sąd Najwyższy przyjął, że nie jest sprzeczne z dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c. dokonanie przez sąd rozliczenia stron z wykonania całości robót budowlanych w sytuacji, gdy twierdzenia powoda dotyczą tylko jednego składnika przedmiotu umowy o te roboty.

Z kolei w wyroku z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 96/98 (OSNC 1999, nr 5, poz. 98) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w sprawie, w której powód żąda ustalenia nieważności czynności prawnej, sąd nie może orzec w wyroku, że czynność ta była bezskuteczna (art. 189 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.). Podkreślił, że nie istnieje – w sensie procesowym – stosunek ilościowy między żądaniem ustalenia nieważności bezwzględnej umowy a żądaniem ustalenia jej bezskuteczności, oba żądania mają bowiem samoistny charakter, zmierzają do ochrony innych wartości, jak też są oparte na odmiennych przesłankach faktycznych i prawnych.

Podobnie, w wyroku z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że w sytuacji, w której strona domaga się zasądzenia świadczenia w walucie obcej, zasądzenie równowartości takiego świadczenia w złotych polskich, bez

zmiany stanowiska strony co do rodzaju waluty, w jakiej świadczenie powinno zostać spełnione, jest orzekaniem, wbrew art. 321 § 1 k.p.c., o świadczeniu, którego strona w ogóle nie dochodziła. Od woli strony zależy bowiem, w jakiej postaci żąda zasądzenia świadczenia na swoją rzecz, dlatego sąd nie może samodzielnie zmienić rodzaju żadanego świadczenia.

W niniejszej sprawie powódka domagała się naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy spedycji. Uzasadniając żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 2 811 278,05 zł z odsetkami, przytoczyła okoliczności i przyczyny powstania szkody, powołała – obok umowy spedycji – kontrakty zawarte ze spółką G(...) oraz ze spółką C(...), wskazała świadczenia spełnione w wykonaniu poszczególnych kontraktów i przedstawiła własne wyliczenie wysokości szkody. Żądaniem zakreślającym granice wyrokowania było zatem żądanie naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem umowy spedycji, ujęte w ramy przytoczonych przez powódkę okoliczności faktycznych, którego górną granicę stanowiła kwota 2 811 278,05 zł z odsetkami.

Odpowiedzialność odszkodowawcza z istoty rzeczy jest uzależniona od powstania szkody i – w zasadzie – wysokość szkody wyznacza rozmiar obowiązku odszkodowawczego, a w każdym razie zakreśla jego górny pułap. Wyraża się to w zasadzie restytucji, według której poszkodowany nie może wzbogacić się na skutek uzyskania odszkodowania. Kodeks cywilny – jak wiadomo – nie zawiera ustawowej definicji szkody, w nauce prawa stanowisko w tej kwestii nie jest jednolite, w orzecznictwie natomiast przyjmuje się, że szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 76, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128). Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., udowodnienie szkody oraz jej wysokości obciąża poszkodowanego, co nie oznacza, że sąd jest związany zastosowaną przez poszkodowanego metodą ustalenia rozmiaru szkody i jej rezultatem. Związanie takie byłoby równoznaczne z pozbawieniem sądu jednej z jego podstawowych funkcji orzeczniczych, do których należą ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz ocena rozmiaru szkody jako przesłanki dochodzonego roszczenia. Poza tym brak akceptacji przedstawionego przez poszkodowanego wyliczenia wysokości szkody musiałby każdorazowo prowadzić do oddalenia powództwa. Takie

pojmowanie zakazu orzekania ponad żądanie byłoby przejawem niczym nieuzasadnionego formalizmu i prowadziłoby do wypaczenia zasady wyrażonej w art. 321 § 1 k.p.c. Szkoda wszak jest jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, które podlegają ustaleniu przez sąd w toku procesu odszkodowawczego.

Konkludując ten wątek rozważań, trzeba stwierdzić, że w procesie odszkodowawczym sąd nie jest związany wskazanym przez poszkodowanego sposobem wyliczenia szkody, a jedynie wysokością żądanego odszkodowania i okolicznościami faktycznym przytoczonymi dla uzasadnienia żądania. Tak rozumiany zakaz orzekania ponad żądanie w dostatecznym stopniu czyni zadość zasadom dyspozycyjności i kontradiktoryjności. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. trzeba zatem uznać za uzasadniony.

Nie może natomiast odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w odniesieniu do oddalenia powództwa w całości. Trzeba przypomnieć, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wyjątkowo, gdy z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, niepubl.). Ewentualne błędy merytoryczne sądu nie usprawiedliwiają przy tym zarzutu wadliwego sporządzenia uzasadnienia. Skarżąca nie wykazała, by niemożliwe było zakwestionowanie i skontrolowanie prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii związania sądu przyjętą przez nią metodą wyliczenia wysokości szkody, które legło u podstaw wyroku oddalającego powództwo.

Za uzasadniony uznać trzeba natomiast zarzut obrazy art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozważenie zarzutów podniesionych w apelacji. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że w systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji – pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania

sprawy w granicach apelacji oznacza zatem zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak i nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może – a jeżeli je dostrzeże powinien – naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie do tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 161 i z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 5/05, niepubl. i z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05, niepubl.).

Skarżąca w złożonej apelacji podniosła szereg zarzutów, w tym zarzut pominięcia dokumentów SAD z dnia 26 czerwca 2003 r. i z dnia 6 czerwca 2006 r. wskazujących na poniesienie opłat celnych, twierdzeń zawartych w piśmie z dnia 10 czerwca 2005 r. dotyczących wspomnianych opłat, orzeczenia Sądu Arbitrażowego w L. z dnia 29 kwietnia 2005 r. wskazującego na obciążenie skarżącej kosztami, a w konsekwencji zaniżenie wysokości szkody, zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie zasady pełnego odszkodowania, i wreszcie zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. oraz art. 30 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121, poz. 591 ze zm.) przez przeliczenie wartości zobowiązania skarżącej wobec spółki G.(...) według niewłaściwego kursu bankowego, a w konsekwencji zaniżenie wysokości szkody. Sąd Apelacyjny – wychodząc z założenia, że ze względu na związanie sądu sposobem wyliczenia przez skarżącą wysokości szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania, powództwo musi ulegać oddaleniu – uznał powyższe zarzuty za bezzasadne. Założenie to okazało się błędne, wobec czego zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. trzeba uznać za usprawiedliwiony.

Zarzut obrazy art. 382 k.p.c. polega, zdaniem skarżącej, na pominięciu części zebranego materiału, w tym umowy zawartej ze spółką G.(...), faktur wystawionych przez pozwaną T.(...), orzeczenia Sądu Arbitrażowego w L. oraz dokumentów SAD. Trzeba zauważyć, że fakt pominięcia wspomnianych dowodów skarżąca podniosła już w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., który został uznany za zasadny.

Jak wynika z powyższych rozważań powołana podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. okazała się uzasadniona, wobec czego konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalającej

powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu w stosunku do spółki T.(...), w części oddalającej apelację powódki w stosunku do spółki T.(...) oraz w części orzekającej w stosunku do wymienionej pozwanej o kosztach postępowania apelacyjnego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji rozważanie zarzutu naruszenia prawa materialnego trzeba – co do zasady – uznać za przedwczesne. W niniejszej sprawie byłoby to przedwczesne także z tego względu, że Sąd Apelacyjny nie rozważył wystarczająco zarzutu obrazy art. 361 § 2 k.c. podniesionego w apelacji.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.